

Teresa Kruszewska

Jan Kochanowski w papierach rodziny Tynickich

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 51/1, 149-157

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

TERESA KRUSZEWSKA

JAN KOCHANOWSKI W PAPIERACH RODZINY TYNICKICH

Dziwnymi niekiedy drogami przenikają do naszych czasów wiadomości o twórcach minionych stuleci. Nie spodziewał się zapewne piniacz, szlachecka zakuta głowa — Tomasz Krocowski, że wysyłając 3 grudnia 1664 obraźliwy list do swego sąsiada, Jerzego Tynickiego piszącego się z Tynicy, przysłuży się późniejszym biografom Jana Kochanowskiego. Nie przeceniajmy zresztą tej przysługi, wypłynęły bowiem na światło dzienne tylko dwa drobne fakty z życia poety.

Kroczowscy mieszkali w ziemi radomskiej i tak jak Tynicy pieczętowali się herbem Jastrzębiec¹. Tomasz Zawisza Krocowski, właściciel Myśliszowic i Piotrowic, podwojewodzi, a potem podstarości i sędzieja grodzki radomski, zapewne w wyniku jakiejś ustnej sprzeczki odmówił rodzinie Tynickich prawa do tytułów szlacheckich. Czytamy o tym w papierach sądowych sprawy, która ciągnęła się przez trzy lata z górą i utrzymywała w stanie wojny obie rodziny:

Pan Krocowski *de data* z Piotrowicz 3-tia decembris anno domini 1664-to obesał obskurnym listem p. Jerzego Tynickiego, w którym wywodząc mu *summam perplexitatem in sua avita genealogia* chciał w niego wmówić, że dziad jego, nieboszczyk pan Jerzy Tynicki, nie był *mere* urodzonym Tynickim, ale do Tynice wstępniem i przychodniem².

Obrażony Jerzy Tynicki z Tynicy herbu Jastrzębiec, dworzanin i sekretarz J. K. Mości, dziedzic na Tynicy, Janikowie i Glińcu³, postanowił dowieść niesłuszności oskarżenia Krocowskiego. Nastąpiła wymiana listów, w wyniku której sprawa oparła się o sąd ziemski

¹ Zob. A. Boniecki, *Herbarz polski*. T. 12. Warszawa 1908, s. 238—289.

² *Oryginały* [= *Oryginały familiej Tynieckich, 1282—1667*. Muzeum Czartoryskich, rkps 396], s. 497.

³ Jerzy Tynicki, herbu Jastrzębiec, syn Piotra i Anny Sliżanki. Zob. *Oryginały*, s. 321, 462 *passim*.

radomski, potem o sejmik elekcyjny opatowski złożony 10 września 1666⁴. Na sejmik ten zjechały obie strony z rodziną i krewnymi. Tynicki wobec grona szlacheckiego przedstawił wyczerpująco swój rodowód, popierając go wykresami genealogicznymi oraz załączonymi dokumentami, zbieranymi od lat przez członków rodu Jastrzębców Tynickich. Pomińmy szczegóły długiego sporu, bo wnoszą one niewiele do sprawy Kochanowskiego. Wystarczy dodać, że następnie sprawa Tynicki-Krocowski znalazła się na porządku dziennym posiedzenia trybunału królewskiego w Lublinie, 24 kwietnia 1667. Ponieważ Tynicy dowiedli niezbitości swego szlactwa i zarzuty Krocowskiego okazały się niesłuszne — wyrok sądowy skazał go za oszczerstwo⁵.

Powróćmy jeszcze na chwilę do sejmiku opatowskiego. Przygotowując się do swojego wystąpienia Tynicki rozpiisał listy do różnych osób ze skargą na Krocowskiego i prośbą o pomoc. Znajduje się wśród nich list zatytułowany: „Do Ich Mościow Panow Kochanowskich“. Zreferował w nim Tynicki przebieg zatargu. Przedstawiając swoją krzywdę pisał:

Aleć ruszono też oraz i siostrę rodzoną wielkiego w ojczyźnie Jana Kochanowskiego, wojskiego sędomierskiego, pradziada mojego i WMci MM pana. Bo ta, za starożytnym z przodków swoich szlachcicem Walentym Tynickim będąc, spłodziła Marcina, Jana, Wawrzeńca, Stanisława, Adama, Walentego Tynickich rodzonych stryjow, Zofią Strykowską, Jadwigę Okolską, Apoloniją Czarnecką rodzone ciotki i Piotra z Tynic Tynickiego, dziada mojego⁶.

Okazuje się, że Jan Kochanowski był antenatem Jerzego Tynickiego. Sięgnijmy do wykresów genealogicznych, załączonych do opisanego niżej zbioru dokumentów⁷. Ilustrują one dokładnie poprzedni wywód Tynickiego. Nie mamy wątpliwości, że chodzi tu o Jana Kochanowskiego — poetę, bo zaznaczono to wyraźnie w wykresach i w tekście. Z drugiej strony o pokrewieństwie z Tynickimi mówią genealogie Kochanowskich⁸. Przyrodnią siostrą poety, Druzjanna, istotnie była żoną Walentego Tynickiego⁹. Zarówno z listu, jak

⁴ Zob. *tamże*, s. 391 i n., 497 i n.

⁵ Zob. *tamże*, s. 473 i n., 501 i n.

⁶ *Tamże*, s. 360—361.

⁷ *Tamże*, s. 465.

⁸ Boniecki, *op. cit.*, t. 10, s. 274. — S. Uruski, *Rodzina*. Herbarz szlachty polskiej. T. 7. Warszawa 1910, s. 69 i n.

⁹ *Tamże*. Zob. też R. Pleniewicz, *Akta sądowe z w. XVI użyte jako materiał do życiorysu Jana Kochanowskiego*. Kraków 1903, s. 19.

z wykresów i sprawozdań widać, że Tynickiemu, dowodzącemu swego szlachectwa, zależało ogromnie na podkreśleniu związków krwi z rodziną słynnego pisarza. Dlatego pieczołowicie zebrał stare dokumenty rodowe. Wraz z aktami omówionej sprawy tworzą one duży, obejmujący 546 stron tom *in folio* i znajdują się dziś w zbiorach Muzeum Czartoryskich pod sygnaturą 396. Tom ten nosi tytuł: *Oryginały familii Tynieckich* [!], 1282—1667, oprawny jest w skórę, na grzbiecie zaś wytłoczono herb Jastrzębców i litery: „G[eorgius] T[ynicki] D[e] T[ynica]“.

Na zawartych w tomie dokumentach raz po raz pojawia się nazwisko któregoś Kochanowskiego. Na dwóch¹⁰, może tylko dzięki pieniackiej historii uratowanych, odnajdujemy nie bez satysfakcji nazwisko Jana Kochanowskiego.

Pierwszy dokument polski (s. 73—76) pochodzi z 18 października 1577. Został spisany na papierze czerpanym o wymiarach 31 × 20,5 cm, z trudnym do zidentyfikowania znakiem wodnym. Nosi on na sobie ślady konserwacji. Uszkodzone fragmenty obu kart zostały podklejone paskami jaśniejszego papieru. Konserwacji dokonał Jerzy Tynicki, który także położył tytuł na stronie 76¹¹. Pieczęci brak, natomiast na karcie drugiej (s. 75—76) został ślad po pasku, na którym musiały znajdować się trzy lub cztery pieczęcie. Zawartość dokumentu charakteryzuje tytuł: *Zgoda między panem Piotrem Ty-*

¹⁰ J. Korzeniowski, *Catalogus manuscriptorum Musei principum Czartoryski Cracoviensis*. T. 1. Cracoviae 1887, s. 83. Czytamy tam o rkpsie 396: „*Codex hic continet documenta privata gentis Tyniciae (Tynicki de Tynica de armis Jastrzębiec) archetypa et apographa. Multa haec documenta corrupta et falsa sunt [...]*“. Uwaga ta nie rzuca jednak cienia na autentyczność niniejszych dokumentów. Z archiwaliami radomskimi i sandomierskimi nie można ich skonfrontować, ponieważ odpowiednie zbiory akt zaginęły. Za oryginalnością dokumentów, prócz cech zewnętrznych omówionych w tekście artykułu, przemawiają jednak wystarczająco argumenty merytoryczne. Dokumenty z dużą swobodą mówią o aktualnych sprawach osobistych wymienianych osób, określając je ze ścisłością chronologiczną (np. Jan Kochanowski występuje przed r. 1579 bez tytułu ziemskiego, Mikołaj Bylina już z tytułem podkomorzego czerskiego uzyskanym w r. 1575 itp.). Świadczy to o orientacji piszącego w sprawach dla niego aktualnych. Ze względu na treść spraw rodzinnych Jerzego Tynickiego, przedstawianych na sejmiku opatowskim, oba dokumenty nie są na tyle istotne, aby zachodziła konieczność fałszowania ich i aby mogły z takiej mistyfikacji wypłynąć jakieś realne korzyści. Dlatego podejrzenia co do nieautentyczności należy zwrócić raczej na starsze dokumenty, których celem było wykazanie starożytności rodu Tynickich.

¹¹ Rękę Jerzego Tynickiego identyfikujemy przez zestawienie pisma z autografem *Oryginałów*, s. 321.

nickim pradziadem a panem Abramem Tymińskim anno 1577, której realitas quietationibus authenticis verificatur. Piotr Tynicki z Tynicy herbu Jastrzębiec był pradziadem Jerzego Tynickiego, synem Walentego i Druzjanny z Kochanowskich¹². Umarł między 17 a 20 listopada 1578¹³. Jego matka Druzjanna była przyrodnią siostrą Jana Kochanowskiego z Czarnolasu — Piotr był więc siostrzeńcem poety. Ożenił się z Agnieszką Stryjeńską herbu Tarnawa¹⁴. Zostawił po sobie dwie córki: Katarzynę i Annę, oraz syna Jerzego¹⁵. Był panem na Tynicy i Klonowie¹⁶, urzędów żadnych zapewne nie piastował, ponieważ nigdzie, nawet w testamencie, nie są wymieniane przy jego nazwisku. O jego sąsiedzie, Abramie (Abrahamie) Tymińskim *vel* Tymieńskim¹⁷, nie znajdujemy bliższych informacji ani w rękopisie, ani w herbarzach. Pod aktem zgody widnieją własnoręczne podpisy obu zainteresowanych oraz Przeclawa Tymińskiego z Jasięńca, który, jak stwierdza dokument, był rodzonym bratem Abrama.

Przyczyny i przebieg zatargu Tynickiego i Tymińskiego opisano w dokumencie: Abram Tymiński pobił i obraził Tynickiego oraz jego matkę, za co miał ich przeprosić w kościele opatowskim podczas najbliższego sejmiku, recytując przygotowany specjalnie tekst, następnie miał powtórzyć przeprosiny na rokach w Radomiu, wreszcie, udając się pod rozkazy hetmana (Mikołaja Mieleckiego?) na Podole, odbyć trzymiesięczną służbę wojskową. Jako rozjemców w sporze dokument wymienia kilka osób. Odwołajmy się do tekstu:

Roku Bożego 1577. W piątek po świętej Jadwidze [tzn. 18] miesiąca października w Radomiu stała się ugoda o postanowienie przyjacielskie między pat[r]jonem Abramem Tymieńskim a między panem Piotrem Tynickim przez pewne jednace¹⁸: strony pana Tymieńskiego przez pana Mikołaja Bylinę podkomorzego czerskiego¹⁹, pana Stanisława Bogusza

¹² *Tamże*, s. 461 i n.

¹³ Własnoręcznie podpisany (*tamże*, s. 83—86) testament Piotra Tynickiego pochodzi z 17 XI 1578, a datą 20 XI 1578 opatrzony jest kwit na pieniądze wydane z okazji jego pogrzebu (s. 87—89).

¹⁴ *Tamże*, s. 461.

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ *Tamże*.

¹⁷ Obie formy nazwiska występowały obocznie. K. Niesiecki (*Herbarz polski*. T. 9. Lipsk 1842, s. 170—171) przyjmuje formę Tymiński.

¹⁸ Jednacz — rozjemca, pogodziciel.

¹⁹ Mikołaj Bylina herbu Odrowąż, syn Aarona, cześnika warszawskiego, i Anny Skulskiej, od r. 1575 podkomorzy czerski. Żył jeszcze w roku 1579. Zob. Boniecki, *op. cit.*, t. 2, s. 287.

wojskiego krasnostawskiego²⁰, pana Mikołaja Kowalskiego z Klikawy²¹, pana Bartosza Zasiońskiego burgrabię rad[om]skiego²². Z drugiej strony pana Tynickiego jednacze: przez pana Jana Kochanowskiego sędziego grodzkiego sędomierskiego, pana Krzysztofa Gniewosza²³, pana Piotra Podlodowskiego²⁴, pana Jana Kochanowskiego²⁵.

Pierwszego z wymienionych Kochanowskich dość dokładnie charakteryzują heraldyki: był on synem Jana, komornika, pieczętującego się Ryjem²⁶. W latach 1556—1564 był on starostą biskupim kunowskim i złockim, potem dzierżawcą dóbr opactwa świętokrzyskiego, a przed r. 1579 sędzią grodzkim sandomierskim. W roku 1580 został surrogatorem starosty sandomierskiego Firleja. Żoną jego była Zofia Ciołkówna-Ostrołęcka.

Drugiego Jana Kochanowskiego pomoże nam zidentyfikować następny dokument, na razie odnotujmy tylko obecność jego imienia w *Zgodzie*. Nie mamy zupełnej pewności, czy przekaz dotyczy poety. Ostrożność jest konieczna, ponieważ, jak wiadomo, współcześnie żyło kilku Janów Kochanowskich²⁷.

Dokument łaciński (s. 83—86) zawierający testament Piotra Tynickiego spisano w Sandomierzu 17 listopada 1578. Tekst testamentu zawarto na karcie o wymiarach 30,5×19 cm, z czerpanego papieru o zatartym i nieczytelnym znaku wodnym. Druga karta, z innego już papieru, została wklejona przez Jerzego Tynickiego, który położył na niej własną ręką tytuł dokumentu (s. 86). Tym samym papierem Tynicki popodklejał uszkodzony tekst na karcie pierwszej. On rów-

²⁰ Stanisław Bogusz herbu Półkozic, starosta krasnostawski, od r. 1561 po stryju Mikołaju wojski krasnostawski. W województwie lubelskim był posesjonatem, dlatego w r. 1576 odebrano mu urząd. Zob. *tamże*, t. 1, s. 356.

²¹ Mikołaj Kowalski herbu Habdank, pan na Kowalach i Klikawie, syn Hipolita. Zob. *tamże*, t. 12, s. 17.

²² Bartłomiej Zasioński, burgrabia grodu radomskiego, bliżej nie znany.

²³ Krzysztof Gniewosz — zob. s. 155 niniejszego artykułu.

²⁴ Piotr Podlodowski herbu Janina z Przytyka, żonaty z Elżbietą Kazanowską. Zob. Uruski, *op. cit.*, t. 14, s. 144. — *O rodzinie Jana Kochanowskiego, jej majątnościach i fundacjach kilkanaście pism urzędowych*. Zebrał J. Gacki. Warszawa 1869, s. 84. — Pleniewicz, *op. cit.*, s. 118—119, *passim* (według indeksu).

²⁵ *Oryginały*, s. 73. Podkreślenia T. K.

²⁶ Zob. Boniecki, *op. cit.*, t. 10, s. 284. — Gacki, *op. cit.*, s. 86.

²⁷ Zob. Gacki, *op. cit.*, s. 86—87. — Boniecki, *op. cit.*, t. 10, s. 268. — Uruski, *op. cit.*, t. 7, s. 69.

nież uzupełnił brakujące fragmenty tekstu, a także uszkodzone i zartarte na zgięciach litery, wpisując je na czterech wklejkach. Pieczęci brak. Na stronie 84 znajduje się ślad odcisniętej pieczęci z innej karty, nie wiadomo nawet, czy pochodzącej z tego samego dokumentu. Tytuł testamentu ułożył Jerzy Tynicki: *Testamentum Generosi Domini Petri Thynicki de Tynica Sandomiriae apud Medicinae Doctorem*²⁸ *morientis coram Prothonotario Apostolico*²⁹ *in Praesentia Generosorum Dominorum: Martini Skotnicki de Bogoria*³⁰ *et Domini Andreae Kochanowski Burgrabiae Sandomiriensis*³¹ *die 17 Novembris Anno Domini 1578-vo factum et conscriptum*³². Pod testamentem widnieją podpisy Piotra Tynickiego i protonotariusza apostolskiego, magistra Jana Chrzyciela Pomponellego.

Umierający w przygodnym otoczeniu, w obcym, mieszczańskim domu, Piotr Tynicki spisywał swoich dłużników, zarządzał po raz ostatni majątkiem i wyznaczał egzekutorów testamentu. Czytamy tam:

*Item tutores uxoris suae et liberorum suorum ac bonorum omnium assignat, videlicet Generosum Joannem de Czarnolias et Nicolaum vicecapitaneum Radomiensem Kochanowskie et Andream Kochanowski burgrabium castri Sandomiriensis avunculos suos et ex avunculis suis filios*³³.

²⁸ *Medicinae Doctor* — Stanisław Bartolan, właściciel Zalesia w pow. sandomierskim, mieszkający w Sandomierzu. Rodzina Bartolanich pochodziła z Włoch. Zob. Uruski, *op. cit.*, t. 1, s. 100. — Boniecki, *op. cit.*, t. 1, s. 120.

²⁹ *Prothonotarius Apostolicus* — magister Jan Chrzyciel Pomponelli, protonotariusz apostolski.

³⁰ *Martinus* Skotnicki de Bogoria — Marcin Skotnicki herbu Bogoria, sędzia ziemski sandomierski. Zob. Niesiecki, *op. cit.*, t. 8, s. 388—389.

³¹ *Andreas* Kochanowski — Andrzej Kochanowski herbu Korwin, brat poety, burgrabia sandomierski, tłumacz *Eneidy* Wergiliusza. Zob. Uruski, *op. cit.*, t. 7, s. 72. — Boniecki, *op. cit.*, t. 1, s. 273.

³² *Oryginaly*, s. 86. Przekład: „Testament wielmożnego pana Piotra Tynickiego z Tynicy, umierającego w Sandomierzu u doktora medycyny, wobec protonotariusza apostolskiego i w obecności wielmożnych panów: Marcina Skotnickiego herbu Bogoria i pana Andrzeja Kochanowskiego burgrabiego sandomierskiego, sporządzony i spisany dnia 17 listopada roku Pańskiego 1578“.

³³ Przekład: „Wyznacza również opiekunów żony swojej, dzieci oraz wszelkich dóbr, mianowicie szlachetnego Jana z Czarnolasu i Mikołaja, podstarościego radomskiego, Kochanowskich oraz Andrzeja Kochanowskiego burgrabiego miasta Sandomierza, wujów swoich i dzieci swoich wujów“. Podkreślenia T. K.

W tym wypadku nie mamy najmniejszych wątpliwości, że zapis dotyczy Jana Kochanowskiego, poety. Drugi z Kochanowskich, Mikołaj z Czarnolasu, był stryjecznym bratem poety, synem Filipa, dzierżawiącym połowę wsi Czarnolas³⁴.

Powróćmy teraz do postawionego poprzednio pytania, czy w dokumencie z r. 1577 występuje Jan Kochanowski — poeta. Za pozytywnym rozwiązaniem tej kwestii przemawia kilka argumentów. Kochanowski pozostawał w bliskich stosunkach z Tynickimi. Z Piotrem łączyły go sprawy gospodarcze: zachowało się świadectwo transakcji finansowej poety z siostrzeńcem, z 21 czerwca 1574³⁵. Spisując testament na łożu śmierci, Tynicki właśnie jego wyznaczył na opiekuna swojej rodziny. Możemy też dowiedzieć, że i inne osoby zebrane w Radomiu w celu podpisania zgody lub tylko wymienione w dokumencie znajdowały się w kręgu rodzinnym lub przynajmniej towarzyskim Jana Kochanowskiego. Występujący jako świadek Piotr Podlodowski był krewnym Doroty, żony poety. Przeclaw z Jasieńca Tymiński był bratem lub bliskim krewnym Katarzyny z Jasieńca Tymińskiej³⁶, żony Mikołaja z Sycyny Kochanowskiego, rodzzonego brata poety. W roku 1571 Adam Tymiński z Jasieńca i Jan Kochanowski układali się co do podziału dóbr z Mikołajem z Sycyny i Jakubem Kochanowskim, rodzonymi braćmi poety, co świadczy o jego dawniejszych kontaktach z rodziną Jerzego Tymińskiego³⁷. Krzysztof Gniewosz herbu Rawicz występujący wraz z Janem Kochanowskim był spokrewniony z Mikołajem Kochanowskim, współwłaścicielem Czarnolasu, poprzez jego żonę, Barbarę Gniewoszwównę: był stryjem Barbary³⁸. Tak więc i te dodatkowe argumenty wspierają nasze przypuszczenie, pozwalając bez większych wątpliwości skonstatować, że w obu omówionych dokumentach występuje poeta, Jan Kochanowski z Czarnolasu.

Sprawdźmy jeszcze, czy kontakty z rodziną Tynickich, przede wszystkim z Piotrem, odbiły się w twórczości Kochanowskiego. Nazwisko Tynickich nie pojawia się w utworach. Możemy się jednak domyślać, że siostrzeńcowi Piotrowi poświęcił poeta foricenum 27

³⁴ Zob. Gacki, *op. cit.*, s. 93—94. Nie należy go mieszać z Mikołajem Kochanowskim, rodzonym bratem poety, piszącym się z Sycyny, autorem *Rotul*. Zob. *tamże*, s. 88—89.

³⁵ Zob. Pleniewicz, *op. cit.*, s. 124.

³⁶ Zob. Gacki, *op. cit.*, s. 88—89. — Uruski, *op. cit.*, t. 10, s. 280.

³⁷ Zob. Gacki, *op. cit.*, s. 39—40.

³⁸ Zob. Boniecki, *op. cit.*, t. 6, s. 138.

Do Piotra. Tekst wiersza w przekładzie Juliana Ejsmonda brzmi następująco:

Rola, co poprzednikowi twojemu, Piotrze ukochany,
rodziła jedynie zielska, osty i łopiany,
tobie dziś o pełnych kłosach najcudniejsze zboże daje
i milcząco leniwemu rolnikowi łaje.

Gdy próżnuje gnuśny rolnik i odłogiem leżą pola,
nie urodzi żadnych plonów zaniedbana rola.
Ale jeśli od użycia lemiesz będzie wyiskrzony,
wówczas do obszernych stodół ledwo wejda plony³⁹.

O adresacie tego wiersza wiemy tylko tyle, ile zdołał powiedzieć Kochanowski. Jest to zdolny, pracowity gospodarz imieniem Piotr. Zgodnie z panującą konwencją epigramatyczną poeta pisząc o osobie piastującej jakieś godności nawiązywał w wierszu do jej stanowiska lub zasług i osiągnięć intelektualnych. W przytoczonym ośmiowierszu mowa tylko o zdolnościach gospodarskich. Przypuszczalnie utwór jest poświęcony któremuś z czarnoleskich sąsiadów poety. Sądząc z serdecznego tonu wiersza, ów Piotr musiał być blisko zaprzyjaźniony z poetą. Wszystko wskazuje na to, że mógł być nim Piotr Tynicki. Do tegoż Piotra, jak sądzę, skierował Kochanowski fraszkę z księgi III *Nagrobek Piotrowi*:

Pamięć myślistwa twego, Piotrze ucieszony,
Stoję tu, słup kamienny, twardo usadzony.
Przy grobie masz naczynie wszytko postawione:
Kości, strzały, psy, potyczy, sieci rozciągnięte.
Wszytko, biada mnie, kamień; a zwierz tuż bezpieczny
Ociera się imo cię, a ty sen śpisz wieczny⁴⁰.

O zmarłym dowiadujemy się tylko, że był dobrym myśliwym. Znow nie wymienia poeta żadnych godności ani urzędów. Być może, iż chodzi tu o tego samego Piotra. Wiemy już, że Tynicki zmarł między 17 a 20 listopada 1578⁴¹. Nagrobek powstałby więc z końcem 1578 lub na początku 1579 r., foricenium zaś wcześniej, przypuszczal-

³⁹ J. Kochanowski, *Utwory łacińskie*. Przełożył J. Ejsmond. Warszawa 1953, s. 179.

⁴⁰ J. Kochanowski, *Dzieła polskie*. Wyd. 2, zupełne. Wstępem i przypisami opatrzył J. Krzyżanowski. T. 1. Warszawa 1953, s. 241.

⁴¹ Zob. przypis 13.

nie po osiedleniu się Kochanowskiego w Czarnolesie. Powstanie *Nagrobka* umieścić zatem wypada w obrębie ośmiolecia 1570—1578⁴².

W księdze II odnajdujemy jeszcze jedną fraszkę *Do Piotra*:

Nie przeto pytam, Pietrze, gdzie sie chcesz przechodzić,
Abych sie miał na jedną drogę z tobą zgodzić,
Ale gdziekolwiek ty chcesz, to mnie tam nie w drogę,
Bo twego kiepstwa słuchać już dalej nie mogę⁴³.

Aura i ton żartobliwego epigramatu różnią go znacznie od poprzednich utworów, dlatego nie przypuszczam, aby go można wiązać z tym samym adresatem.

⁴² Kochanowski osiadł w Czarnolesie około roku 1570. Zob. K. Budzyk, *Życie i twórczość Jana Kochanowskiego*. Warszawa 1955, s. 226.

⁴³ Kochanowski, *Dzieła polskie*, t. 1, s. 185.